

Kto będzie dzielił pieniądze?

Data publikacji: 28.01.2012 18:10

Senat RP jest organem, którego jednym z głównych zadań jest opieka nad Polonią i Polakami mieszkającymi za granicą. To on rozdziela pieniądze przeznaczone przez państwo polskie na wsparcie działalności organizacji polonijnych. Teraz ma być inaczej - rolę tę chce przejąć Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Czy dla polskich organizacji na Zaolziu coś się zmieni?

□

Dyskusje na temat zmian w systemie dystrybucji pieniędzy przeznaczonych na współpracę z Polonią i Polakami za granicą trwają od dłuższego czasu. Przeniesienie 65,6 mln złotych z Kancelarii Senatu do budżetu MSZ pozytywnie zaopiniowała już sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych. Z kolei sejmowa Komisja Łączności z Polakami za Granicą opowiedziała się przeciwko przeniesieniu pieniędzy. Szef dyplomacji, Radosław Sikorski, chce tak zmodyfikować ustawę budżetową, by to jego ministerstwo, a nie Senat, dysponowało pieniędzmi dla Polonii. Dziennik „Gazeta Wyborcza” przewiduje, że Sejm przyjmie wersję budżetu po myśli ministra. Senatorowie mogą następnie wprowadzić poprawkę przywracającą pieniądze Senatowi, którą z kolei Sejm może odrzucić.

- Lepiej, jeżeli te pieniądze przekazuje Senat, bo jest to uznawane za wsparcie obywatelskie, a nie element polityki zagranicznej. Zmiana może rodzić problemy dla naszych rodaków za granicą - „Gazeta Wyborcza” przytoczyła argumenty marszałka Senatu Bogdana Borusewicza. Z kolei MSZ uważa, że potrafi zarządzać pieniędzmi dla Polonii sprawniej niż Senat.

Przedstawiciele organizacji zrzeszających Polaków i Polonię w krajach europejskich obawiają się zmian. Temat planowanego przesunięcia funduszy z Kancelarii Senatu do MSZ był głównym punktem obrad Rady Prezesów Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, która spotkała się w listopadzie ub. roku w Pułtusku. Rada przyjęła oświadczenie, w którym czytamy m.in.: „Zdajemy sobie sprawę, że władze polskie mają prawo do dysponowania środkami budżetowymi, ale pragniemy zwrócić uwagę na historyczną rolę merytorycznej opieki Senatu RP nad Polonią oraz naszego partnerstwa ze Stowarzyszeniem »Wspólnota Polska«”.

- Obawy są takie, że gdyby sprawy dofinansowania Polonii i Polaków mieszkających za granicą przejęło MSZ, to powstanie nowy sztab, w skład którego wejdą nowi ludzie, którzy nie mają rozeznania w działalności organizacji polonijnych, nie wiedzą, którą organizację w którym kraju warto wesprzeć - powiedział redakcji Jan Branny, honorowy prezes Macierzy Szkolnej w RC i przedstawiciel RC w Radzie Prezesów EUWP. - W działalności organizacji polonijnych dobrze się orientuje EUWP, a także Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, które ściśle współpracuje ze środowiskami polonijnymi - dodał.

To właśnie za pośrednictwem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” trafiają do Senatu wnioski o dofinansowanie składane przez polskie organizacje na Zaolziu. Działacze SWP przyjeżdżają na nasz teren, by na miejscu poznać potrzeby naszych organizacji. Co roku pozytywnie rozpatrywanych jest kilka projektów inwestycyjnych, dotyczących finansowania remontów Domów PZKO, jak również projektów związanych z działalnością polskich organizacji i szkół.

Obawy, że w razie przejęcia funduszy dla Polonii przez resort Sikorskiego skończy się zarazem rola „Wspólnoty”, która, zgodnie ze statutem, działa pod patronatem Senatu, łagodzi wiceprezes SWP, Dariusz Bonisławski. - Są zapewnienia zarówno ze strony Senatu, jak i MSZ, że rola Wspólnoty w opiece nad Polakami za granicą nie będzie zagrożona, wręcz przeciwnie. Prowadzone były na ten temat rozmowy tak z przedstawicielami Senatu, jak i ministerstwa - powiedział „Głowski Ludu”.